

Mauro Goicoechea okazał się największym przegranym u nowego trenera. 24-letni Urugwajczyk został zdegradowany z roli pierwszego bramkarza do roli rezerwowego. Jego przyszłość w Romie jest wciąż niejasna z uwagi na status czyli wypożyczenie z prawem do wykupu. Właśnie o pozostanie w zespole Giallorossich, pytał agenta gracza, Gustavo Nikitiuka, portal *tuttomercatoweb.com*.

- Musimy poczekać na najbliższe tygodnie, jestem w stałym kontakcie z Romą, ale jest za wcześnie, aby sporządzać końcowy bilans odnośnie pozostania lub nie Goicoechei w Romie.

Który moment będzie decydujący?

- Myślę, że koniec sezonu, na tą chwilę nie ma zaplanowanych spotkań, ale kwiecień może być decydującym miesiącem jeśli chodzi o pozostanie Mauro w Romie.

Jakie są zamiary Goicoechei odnośnie przyszłości?

- To prawda, że nie gra w Romie, ale czuje się dobrze w stolicy. Nie trzeba mówić, że nie jest zadowolony, że nie gra, jednak to normalne dla piłkarza; Mauro jest młody, ma 24 lata i przybył do Włoch, aby nauczyć się zupełnie innej piłki od tej południowoamerykańskiej. Goicoechea ma przed sobą wielkiego bramkarza, Stekelenburga. Mauro kibicuje Holendrowi i ma nadzieję pomóc drużynie w zdobyciu trzeciego miejsca.

Jeśli nie zostanie w Romie, możliwą jest przyszłość w innej europejskiej lidze?

- Za wcześnie mówić, mogę powiedzieć, że były pewne sondaże, jednak wolą Goicoechei jest pozostanie w Romie. Czuje się dobrze w mieście wraz ze swoją rodziną, stolica Włoch stanowi jego priorytet.

Autor: abruzzo